

# Człowiek i produkcja dla człowieka

**D**OTYCHCZAS opublikowane koncepcje i oceny, przedstawione na odbywającym się Kongresie Związków Zawodowych, mają wielkie znaczenie nie tylko dla dalszej pracy związków, lecz również są poważnym krokiem naprzód w dziele kształtowania naszego nowego modelu gospodarczo - politycznego.

Z szerokiego wachlarza zagadnień, poruszonych dotąd na Kongresie, szczególnie znaczenie dla związków zawodowych ma sprawa wyłączenia głównych kierunków ich działalności.

**W**IADOMO, że sprawa głównych kierunków działalności związków — stanowiła w ostatnim okresie szczególne rodzaju „Jamiglówkę”. Powstawały teorie, według których związki miały nie zajmować się w ogóle sprawami produkcji, jej rozwojem, zagadnieniami rentowności. Narastały w fabrykach konflikty między radami robotniczymi, zakładowymi i dyrekcjami na tle zakresu działalności poszczególnych ogniw. Organizacje partyjne często nie umiały znaleźć sobie „frontu pracy”, plaszczyzny współdziałania z trzema wymienionymi partnerami.

Narastały konflikty, mnożyły się niejasności i nieporozumienia, kulała praca. Życie, praktyka coraz mocniej domagały się nowych koncepcji, które pozwoliłyby zmienić istniejący stan.

Kierownictwo naszej partii i kierownictwo związków zawodowych przeanalizowały m. in. to zagadnienie i wystąpiły z nowymi koncepcjami.

**P**IERWSZYM z głównych kierunków działania związków zawodowych pozostało zagadnienie nieustannej troski o sprawy bytowe ludzi pracy, a więc zwalczanie wszelkich biurokratycznych oporów i wynikających z nich nieprawidłowości i niesprawiedliwości, formułowanie i obrona uzasadnionych postulatów ludzi pracy, postulatów zgodnych z możliwościami naszej gospodarki.

Jednym słowem — reprezentacja i obrona interesów ludzi pracy, przy czym określone zostały jasno metody realizacji tej strony działalności związków.

**N**A Kongresie stwierdzono również, że istnieje i drugi ważny kierunek działalności związków, kierunek dotąd zaniedbywany: walka o ulepszenie organizacji pracy, podnoszenia produkcji, obniżania jej kosztów, podnoszenia rentowności zakładów.

„Tolerując rozpreżenie, marnotrawstwo, brakorderstwo i kradzieże w zakładach pracy, nie zajmując się sprawami dyscypliny pracy i właściwej organizacji produkcji, działacz związkowy występuje w istocie rzeczy przeciw interesom robotniczym...” — stwierdził w swym referacie tow. Loga-Sowiński.

Zelazna logika tych sformułowań jest oczywista. Jeśli związki chcą bronić interesów ludzi pracy, jeśli mają być zainteresowane w tym, by z miesiąca na miesiąc, z roku na rok rosła stopa życiowa ludzi pracy, muszą być jednocześnie głęboko zainteresowane w tym, by powstawały nowe środki na podnoszenie stopy życiowej. Po to, by np. podwyższyć za rok zarobki jakichś grup ludzi pracy, trzeba produkować więcej i taniej. Związki — walcząc o pierwsze — muszą niemniej energicznie walczyć o drugie.

A więc — dwa kierunki: obrona interesów człowieka pracy i walka o wzrost produkcji — wiążą się nierozdzielnie, są jak najściślej uzależnione.

ciąg dalszy na str. 3

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 91 (2652) piątek, 18. IV. 1958 r. Cena 40 gr

## Rząd PRL wyraża pełne poparcie dla inicjatywy radzieckiej

Odpowiedź premiera J. Cyrankiewicza na list premiera N. Chruszczowa

Szanowny Towarzyszu Przewodniczący Rady Ministrów!

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wita z

Przed Świętem 1 Maja

### Działają już wyłonione komitety obchodów

W dniu 16 kwietnia br. w Białymstoku powstał Wojewódzki Komitet Obchodu święta klasy robotniczej — 1 Maja.

Zebrani członkowie Komitetu wyłonili spośród siebie jego prezydium, którego przewodniczącym został wybrany tow. Arkadiusz Łaszewicz, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku, a członka-

ciąg dalszy na str. 2

dowoleniem i całkowicie popiera uchwałę Rady Najwyższej i postanowienie Rządu ZSRR o jednostronnym zaprzestaniu z dniem 31 marca 1958 r. przeprowadzania doświadczeń z wszelkimi rodzajami broni atomowej i wodorowej.

Naród polski, który doświadczył na sobie tragicznych skutków wojny, jest głęboko zainteresowany w odprężeniu międzynarodowym i usunięciu groźby wyniszczającej wojny jądrowej.

Dlatego też Rząd PRL popiera i popiera propozycje ZSRR, zmierzające do całkowitego zakazu i wyeliminowania broni nuklearnej z uzbrojenia państw.

Rząd PRL podziela również zdanie Rządu ZSRR, że w obecnej sytuacji najbardziej właściwą drogą w rozwiązywaniu skomplikowanych i trudnych problemów międzynarodowych jest droga rozwiązań częściowych, których realizacja przyczyniłaby się do wzrostu zaufania i ułatwiłaby dalsze

ciąg dalszy na str. 2

## Kobietę z czworgiem dzieci chcieli wyrzucić na ulicę aby uzyskać mieszkanie dla księdza

Dom w Dzikowicach, w którym od 5 lat mieszkała rodzina Janczaków stał się obiektem napaści rozhisteryzowanego tłum. Kilka dni przed napadem Janczakowa otrzymała pismo z Rady Kościelnej, nakazujące jej... opuszczenie domu, ponieważ chce w nim mieszkać ksiądz Terpczak. Nie opuściła jednak domu, bo nie miała się gdzie podziać z czworgiem małych dzieci, wśród których było sześciomiesięczne niemowlę.

18 marca br. tłum składający się z kilkuset osób wyruszył zaraz po mszy pod mieszkanie Janczaków żądając, by je zwolniono dla nowego księdza Terpczaka.

Anna Janczakowa, której mąż tego dnia był nieobecny w Dzikowicach, ujrawszy krzyżujący tłum zamknęła się wraz z czworgiem małych dzieci w domu. Tłum, na czele którego stał Jan Błazków i jego żona, wywalił drzwi i okna, zmuszając Annę Janczak do opuszczenia mieszkania, w którym chciano ulokować księdza.

Podobny napad powtórzył się tego samego dnia w miejscowości...

Ksiądz Terpczak był świadkiem tych zajść. Brał

ciąg dalszy na str. 3



Anna Janczak, którą rozhisteryzowany tłum chciał wyrzucić z dziećmi na bruk, by w ten sposób uzyskać mieszkanie dla księdza Terpczaka.

## Otwarcie Wystawy Światowej w Brukseli

BRUKSELA (PAP) 17. 4.

Wczoraj nastąpiło tu uroczyste otwarcie Powszechnej Wystawy Światowej. Poprzednia tego rodzaju wystawa miała miejsce w Nowym Jorku w roku 1939.

W wystawie uczestniczy 50 państw.

## Warszawa wita K. Woroszyłowa



Odjeżdżającego do Warszawy K. Woroszyłowa (z lewej) żegnają na Dworcu Białoruskim w Moskwie Chruszczow (w środku) i Kirilenko (z prawej).

CAF — telefona

**D**ziesiątki pociągów przybywają co dzień z różnych stron kraju i świata na warszawskie dworce. Ten, który przybył w czwartkowe popołudnie z Terespoła był już od kilku dni specjalnie zapowiedziany i czekały na jego nadejście rzesze warszawiaków zebranych na peronach i na przydworcowym placu.

Nim długi jasno-zielony pociąg wstoczył się na stację, już grono dziennikarzy miało relacje z pierwszych chwil pobytu towarzysza Woroszyłowa w Polsce. Przywieźli je koledzy, którzy spotykali radzieckich gości na granicy — w Terespolu. Byli wśród nich i tacy, którzy szczyli się tym, że otrzymali od przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR autografy...

Na peronach — mnóstwo kolejarzy, są tu oni przecież gospodarzami w ścisłym tego słowa znaczeniu, dużo

młodzieży, liczne grono przedstawicieli rządu i partii, tow. Zawadzki, tow. Gomulka, tow. Cyrankiewicz... grupa dziennikarzy zagranicznych, jak zwykle tłum wszechobecnego fotografów, którzy zachowują się szczególnie nerwowo, obawiając się, by nie przegapić... obiektywem najważniejszego momentu powitania.

Punktualnie o godz. 13.15 nadejść pociąg. Serdeczne uściski rąk, pęki czerwonych kwiatów, dźwięki marsza generalnego.

Na maleńkiej, zaimprovizowanej przed dworcem trybunie stają trzy osoby: towarzysz Woroszyłow, towarzysz Zawadzki i tłumaczka, która gościnie przekłada na rosyjski słowa powitalne

ciąg dalszy na str. 2

## 50 tys. zł na pomoc dla powodzian przydzieliło Prezydium WRN

Dziesiątki wsi zagrożone żywiołem Woda zalała rynek Ostrołęki Na Bugu wody zaczęły opadać

W powiecie łomżyńskim znowu ewakuowano ponad 20 rodzin ze wsi Budy Pniewskie, Siemień, Jednacewo, Piątnica, Szabiak oraz ze wsi Paliki.

Sytuacja w okolicach Strękowej Góry i Wizny nie jest już tak niebezpieczna, więc saperzy przenieśli się na tereny leżące koło Nowogrodu, które są w tej chwili najbardziej zagrożone.

Komitet Przeciwpowodziowy w Łomży utrzymuje stały kontakt z miejscowościami leżącymi wzdłuż Narwi. Wczoraj w południe jeden z meldunków donosił, że woda zalała rynek Ostrołęki.

### W pow. kolneńskim

Łomżyński Komitet przeciwpowodziowy poprosił również z pomocą mieszkańcom wsi Morgowniki w powiecie kolneńskim. Ludność Morgowniki, która nie zajął się w wtorek Komitet Przeciwpowodziowy w Kolnie, ratowała się sama, przewożąc łódkami dobytek z zalanych wód gospodarstw. W powiecie kolneńskim zagrożone są również wsie — Gontarze i Jurki. Została przerwana linia komunikacyjna łącząca Łomżę z Myszynem, gdyż woda na przeszczeni 200 m zalała tor kolejowy.

### Sytuacja na Bugu

Jak donosi Komitet Przeciwpowodziowy w Siemiatyczach, woda na Bugu zaczęła wczoraj opadać. Najgorszej przedstawia się sytuacja mieszkańców wsi Ogrodniki. Wiedza jest otoczona ze wszystkich stron woda, co utrudnia akcję ratunkową. Powodźnikom z powiatu siemiatyckiego pospieszyło na pomoc wojsko.

### Pomoc WRN i PCK

Decyzją Prezydium WRN w Białymstoku postanowiono przydzielić 50 tys. złotych na doraźną pomoc dla powodzian ewakuowanych ze swych domostw w powiatach kolneńskim i łomżyńskim. Pomoc w postaci żywności i gotówki otrzymają ewakuowani ze wsi Morgowniki, Piętki i Gontarze w pow. kolneńskim oraz ze wsi Baliki w pow. łomżyńskim.

Niezależnie od tego, Oddz. Woj. PCK wysłał do tych dwu powiatów ekipy sanitarne dla niesienia pomocy leczniczej ewakuowanym powodzianom (hic)

## Przemówienie tow. Aleksandra ZAWADZKIEGO

Towarzysze i obywatele, ludu Warszawy!

Przybyli do nas drodzy nam Goście w osobie przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Klimenta Jefremowicza Woroszyłowa oraz towarzyszących mu wybitnych działaczy partyjnych i państwowych Związku Radzieckiego: towarzyszy Jekateriny Furcewej, deputowanej do Rady Najwyższej ZSRR, członka Prezydium i sekretarza KC KPZR towarzysza Kirila Mazurowa, członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, kandydata na członka Prezydium KC KPZR, I sekretarza KC KP Białorusi, towarzysza Stepana Czerwonienkowa, przewodniczącego Komisji Mandatowej Rady Najwyższej ZSRR, sekretarza KC KP Ukrainy, towarzysza Antonasa Snieczkusa, członka Komisji dla Spraw Zagranicznych Rady Narodowości Rady Związku i Rady Najwyższej ZSRR, I sekretarza KC KP Litwy, towarzysza Władysława Jeliutina ministra Szkolnictwa Wyższego ZSRR, towarzysza Mikołaja Patoliczewa, deputo-

ciąg dalszy na str. 3

## Przemówienie tow. Klimenta WOROSZYŁOWA

Drogi towarzyszu Zawadzki! Drogi towarzyszu Gomulka! Drogi towarzyszu Cyrankiewicz! Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Na życiwe zaproszenie Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wielce szanownego przewodniczącego Rady Państwa towarzysza Aleksandra Zawadzkiego, ja i towarzyszące mi osoby — znani Wam już z prasy i wymienieni przed chwilą przez towarzysza Zawadzkiego odpowiedzialni działacze państwowej i partyjnej naszego kraju — przybyliśmy do bratniej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z wizytą przyjaźni. Przyjechaliśmy do Was, jak do starych przyjaciół i braci.

Przed 50 z górą laty wypadło mi, podobnie jak i licznym innym naszym towarzyszom, razem z wieloma towarzyszami polskimi, walczyć ramie przy ramieniu przeciwko naszym wspólnym zleniawionym wrogom — samowładztwu carskiemu i kapitalistycznej niewoli. Walczyliśmy w ścisłej jed-

ciąg dalszy na str. 3

## Z obrad IV Kongresu Zw. Zaw.

WARSZAWA (obsł. wł.) 17. 4.

17 bm. w czwartym dniu obrad Krajowego Kongresu Związków Zawodowych w godzinach porannych rozpoczęły pracę komisje problemowe.

Obrady plenarne w czwartym dniu obrad wznioł o godz. 15.30 Zygmunt Wojski — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. W dalszym ciągu toczyła się dyskusja.

Na sali wybuchają gorące, burzliwe oklaski, gdy w loży rządowej ukuje się przewodniczący Prezydium

Rady Najwyższej ZSRR Klimenta Woroszyłowa i osoby towarzyszące mu w czasie pobytu w Polsce. Gościom radzieckim towarzyszą ze strony polskiej: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomulka, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki i prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

K. Woroszyłow wygłosił do zebranych, krótkie, serdeczne przemówienie. Wielokrotnie wybuchają gorące owacje, okrzyki i burzliwe oklaski. Po wystąpieniu tow. Woroszyłowa kontynuowano w dalszym ciągu dyskusję. Dalsze obrady.





PIĄTEK

18

Kwiecień

Bogumiła

Wczoraj...

O godzinie 10 nad miastem przeleciały kilkadziesiąt żurawi. Jest to jeszcze jeden znak, że mamy już wiosnę, chociaż na polach i w lasach leży jeszcze śnieg.

A jednak...

zaczęło wczoraj robić porządek przy Powszechnym Domu Towarowym. Tu śnieg i lód leżał najdłużej. Teraz już nie w śródmieściu nie będzie przypominało zimy, która wszystkim się sprzyrzyła.

Najmłodsze „elegantki”...

Te po lat 9 i 12 skarżą się, że handel nie przygotowuje im granatowych płaszczyków letnich. One wiedzą, że i w brązowych byłoby niektórym do twarzy, ale w wieku szkolnym kolor granatowy jest najbardziej odpowiedni.

Właściciele...

maszynki spirytusowych mają inne pretensje. Oto nie mogą już od kilku tygodni kupić spirytusu denaturowanego. Jego brak dał się odczuć zwłaszcza teraz, gdy nie ma w mieście prądu, a posiłki dla dzieci trzeba przygotowywać często i o każdej porze dnia. Można więc byłoby korzystać z maszynki spirytusowych, gdyby nie brak w sklepach spirytusu.

## Aby nasze miasto było bardziej czyste i przyjemne

### Rozpoczął się okres wzmożonej pracy przy oczyszczaniu i porządkowaniu Białegostoku

W wielu miastach Polski czystość i porządek stosowana jest na codzień przez cały rok. W tyle pozostaje Białostok. U nas potrzebne są specjalne akcje, specjalne komitety. Z niecierpliwością czeka-

my chwilę, kiedy całe społeczeństwo nauczy się porządku, czystości, kiedy nauczy się wreszcie szanować zielen, na którą rokrocznie wydaje się ciężko zapracowanych kilkaset tysięcy złotych.

Powołany przez Prezydium MRN Miejski Komitet Akcji Sanitarnej - Porządkowej energiczniej niż w latach ubiegłych rozpoczął swoją działalność.

### Nowy dział produkcyjny w spółdzielni „Naprzód”

Spółdzielnia Pracy „Naprzód”, która zajmowała się produkcją konfekcji lekkiej, przeszła od ubiegłego miesiąca na produkcję konfekcji luksusowej. W spółdzielni „Naprzód” organizuje się również nowy dział produkcji kolder.

Jako surowiec do wyrobu kolder służyć będą odpady bawełny uzyskane z zakładów zambrowskich i z Fast. Odpady te będą przerabiane na watę w Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana. Dla przygotowania pracowników do produkcji kolder spółdzielnia „Naprzód” organizuje dwutygodniowy kurs.

Największe trudności, na jakie napotyka się przy utworzeniu nowego działu, to uzyskanie lokalu.

Gdyby pożądaný lokal uzyskano, spółdzielnia „Naprzód” rozpoczęłaby produkcję kolder jeszcze w tym miesiącu.

Przygotowano i przedłożono zainteresowanym wytyczne dotyczące całorocznej akcji, która ma na celu doprowadzenie Białegostoku do porządku, do gruntownej czystości, do zazielenienia.

Komitet nawiązał ścisłą współpracę z Komendą Miejską Milicji, której działalność w tym roku w akcji będzie, jak zapowiada kapitan Placzkowski z Komendy Miasta bardziej energiczna, bardziej skuteczna.

Komitet zaproponował, aby w miejsce tabliczek przypominających przechodniom, że należy szanować zielen, postawić tabliczki informujące jaka grozi kara za niszczenie trawników, krzewów, żywiotłów. Kara pieniężna za te wykroczenia waha się w granicach od 20 do 750 zł.

### Skradli cztery tony węgla

Nieczęsto się zdarza, ażeby złodzieje za przedmiot kradzieży obierali węgiel. Ostatnio dwaj furmani 37-letni Władysław Wysocki (Białystok, ul. Krańcowa 10) oraz 43-letni Wacław Dąbrowski (Sandomierska 6) skradli 4 tony węgla na szkodę Wydziału Zdrowia Prezydium MRN w Białymstoku. Jak się okazało furmani ci są stałymi pracownikami Składu Węgla przy ul. Wasilkowskiej.

Dzięki sprawnej działalności II Komisarjatu MO sprawy kradzieży zostały szybko ujawnione. Wydział Zdrowia składa tą drogą Milicji serdeczne podziękowanie i wyraża uznanie za skuteczną i sprawną walkę z przestępczością.

### W razie wypadku

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.  
Pogotowie MO, tel. 07.  
Pogotowie WSW, tel. 32-34.  
Straż Pożarna, tel. 08.  
Pogotowie Techniczne Wodociągów, tel. 33-91.  
Apteka Społeczna nr 6, ul. Malmęda bl. 18, tel. 62-51.

Nad czystością i porządkiem w mieście ciągle nadzór będą mieli kontrolerzy Miejskiej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej i milicjanci. (Hr)



W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgliki - „Mama Sans Gene”, godz. 19.

KINA

„Pokój” - „Dziewczyna z Immenhofu”, godz. 10, 12 i 14 (film dozwolony dla młodzieży). „French cancan”, godz. 16, 18 i 20.

„Ton” - „Król Maciuś I”, prod. polskiej, godz. 10, 12, 14 i 16. „Złoty kask”, prod. francuskiej, godz. 18 i 20 (dozwolony od lat 18).

„TPP-R” - „Skandal w Benderath”, prod. NRD, godz. 14, 16, 30 i 19 (dozwolony od lat 12). „Kolejarz” w Starosiedlach - „Przedstawienie galowe”, prod. węgierskiej, godz. 19 (dozwolony od lat 7).

„Świat” w Wasilkowie - „Bossonoga contessa”

„I Maja” w Łapach - „Petla”

Klub TPP-R - godz. 16 Impreza - „Lenin w poezji” w wykonaniu uczniów II Liceum Ogólnokształcącego. Wstęp wolny.

Wojewódzki Dom Kultury - godz. 17 lektorat jęz. angielskiego (grupy II), godz. 18 próba chóru i baletu, godz. 18.30 lektorat jęz. niemieckiego.

Uniwersytet Powszechny - Wydział higieny i wybranych zagadnień z medycyny: (Mała Aula AMB, godz. 17) - wykład pt. „Urologia ginekologiczna” wygłosi dr Dżieszko. Wydział prawo - ekonomiczny: (sala TWP, godz. 18) - wykład pt. „Przestępstwa przeciw majątkowe” wygłosi sędzia mgr M. Mokrauz.

Klub MO, ul. Lenina 3 - godz. 18 Dodatkowy film w Dyskusyjnym Klubie Filmów Radzieckich - pt. „Starzec Choktobycz”



...W PIĄTEK

6.10 Muzyka poranna; 8.35 Muzyka operowa; 10.20 Poranny koncert symfoniczny; 11.00 - Muzka muzyczna; 15.10 Swojskie melodie; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.05 Arle i piosenki starowoskie; 16.20 Gra zespołu W. Kazanckiego; 17.00 Młodzieżowy Magazyn Rozmaitości; 17.25 Muzyka poważna; 17.45 Z miast i wsi województwa; 18.35 Muzyka i aktualność; 19.00 Koncert życzeń; 20.45 „Freuda teoria snów” - słuchowisko; 22.07 Transmisja koncertu symfonicznego.

Audycja Radiostacji Harcerskiej - Audycja metodyczna: a) głosy i odgłosy z krainy „Czuwajów”; b) lilijki pod strzechami - gawęda o drużynach; c) wykład instruktora Cacusia.

## Od oszczędnego zużycia prądu zależy oświetlenie miasta Pod naporem kry i wody została przerwana sieć elektryczna na rzece Narwi

W niedzielę została zerwana na rzece Narwi w okolicy Wizny połączenie energetyczne. Stopy zostały przez kry i wodę połamane, przewody zerwane. Od niedzieli do wtorku trwały intensywne prace Zakładu Sieci Elektrycznej nad przeprowadzeniem prowizorycznego połączenia. Do wtorku połączenie energetyczne udało się uzyskać. Jednak nie na długo, gdyż już w tym samym dniu w godzinach popołudniowych silniejszy napór kry i wody przerwał znowu sieć.

W środę i czwartek udało się znowu przy pomocy wojska, używając 4 łodzi oraz amfibii, przeprowadzić jeden przewód. Niestety, w czwartek w godzinach popołudniowych wskutek naporu większej fali i kry prowizoryczny pomost nie wytrzymał tego i został zerwany. Sprzet udało się jednak uratować.

Dalsze prace nad uzyskaniem połączenia energetycznego są prowadzone. Jednak

jak informuje Zakład Sieci Elektrycznych bez dalszego sprzętu, dostarczonego przez wojsko w postaci większych pontonów z kotwicami oraz dużych amfibii nie da się dużo zrobić. Jak z tego widać, sytuacja jest bardzo poważna i potrwa jeszcze kilka dni, prawdopodobnie do niedzieli.

Zakład Sieci Elektrycznych informuje, że wskutek braku prądu jest zmuszony wyłączać światła w większych dzielnicach Białegostoku podczas dnia (z wyjątkiem instytucji użyteczności publicznej, szpitali itp.). Również wieczorem i nocą zależnie od zużycia prądu zakład sieci zmuszony jest wyłączać niektóre ulice, czy dzielnice miasta.

Apelujemy do mieszkańców miasta oraz do instytucji: ograniczajcie w jak największym stopniu zużycie prądu, wyłączajcie zbędne oświetlenie, nie używajcie grzejników i maszynek elektrycznych - od tego zależne jest oświetlenie miasta! (Rem)

## Gazeta Sportowa

W Elku

### Mazur contra Mazur

W Elku szczególny posmak ma zawsze spotkanie miejscowego Mazura ze stołeczną Polonią. Rokrocznie mecz ten ściągają na elckie boisko komplety spragnionych dobrego futbolu widzów.

Tegoroczny pojedynek Mazur - Polonia rozegrany zostanie w czwartek, 24 bm, a sprawdzianem aktualnej formy Mazura będzie niedzielny mistrzowski mecz elczan z Mazurem Karczew. Faworytem jest oczywiście jedynostka braci Sadowskich. O zwycięstwo będą jednak musieć elczanie ciężko walczyć, gdyż Mazur Karczew nie należy do drużyn „łatwych”, mimo że zajmuje jedenaste miejsce w tabeli. Toteż z pewną niecierpliwością oczekujemy niedzielnej relacji naszego elckiego sprawozdawcy p. Janusza Charchowskiego.

Gwardia Białystok i EKS Łomża rozegrają w niedzielę mecze wyjazdowe. Gwardziści zmierzają się w Grodzisku z tamtejszą Lechią a EKS spotka się z Okęciem.

Na gorącym terenie Okęcia EKS nie ma żadnych szans, natomiast Gwardia, jeśli zagra lepiej niż w ubiegłą niedzielę, może z Grodziska wywieźć 1 punkt. (ko)

W skrócie

### Z kraju i ze świata

W obecności 100 tysięcy widzów rozegrane zostało w Budapeszcie półfinałowe spotkanie piłkarskie o Puchar Europy między budapeszteńskim Vasasem i madryckim Realem. Wygrali Węgrzy 2:0 (1:0). Mimo zwycięstwa, Vasas nie zakwalifikował się do finału, gdyż pierwsze spotkanie przegrał w Madrycie 0:4.

W Cannes rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem 30 tenisistów, w tym reprezentanta Polski Licisa. Polak został rozstawiony obok Drobrego, Remy i Grindy. W pierwszej rundzie Licisa pokonał Belg Van de Busche 6:4, 6:1.

Na Śląsku rozegrane zostały dwa półfinałowe mecze piłkarskie Zimowego Pucharu. Polonia Bytom wygrała z sosnowiecką Stalą 2:1, zaś Górnik Zabrze wysoko wygrał z chorzowskim Ruchem 5:2.

Biał. Zakł. Graf. B-k, Malmęda 1

E-1

## Czy przypominacie sobie?



Wygląd miasta zmienia się szybko. Oto jeszcze parę lat temu stały i tylko szczytami domu. Czy powiecie, co stoi dzisiaj na ich miejscu? Ołbrzymi dom, w którym mieści się PKO. foto - Z. Zaremba



## Tajemniczy obiektyw

MIKOŁAJ KOZAKIEWICZ

Kapitan Nowicz stojąc przy wieży spozstrzega przymocowaną do niej skrzynkę, po otwarciu której stwierdza, że zawiera dwa duże wiązanki awaryjne, przy pomocy których można było przerwać dopływ prądu na linii trakcyjnej dźwigu.

A więc na nurtujące go pytanie - jak został przerwany dopływ prądu - znalazł odpowiedź.

— Wiecie, to podarunek dla mamusi, imieninowy... — porucznik miał taką minę, jakby się tłumaczył przed nim, że obarcza go swą prywatną sprawą. Tak właśnie powiedział: „mamusi”, a nie „matki”. Trochę to zabrzmiało dziecinnie w ustach dorosłego człowieka, z trzema gwiazdkami na naramiennikach, ale szeregowcowi to się

podobało. Nie nadyma się, nie staje na palcach, choć pracuje w wydziale „S”, o którym nikt nie bliźszego nie wie.

Gdzieś w tyle skrzypnęły drzwi i w ciemność wpadł potok jaskrawego światła. Wartownik zaciął mocniej ręce na peemie. Kroki i głosy zbliżyły się. Poznał głos dowódcy warty.

W krag światła latarni strażniczej wstąpił dowódca warty i dwóch oficerów. W jednym wartownik poznał blondyniastego porucznika z wydziału „S” i jakiegoś nieznanego majora o masywnym podbródku i przenikliwych szarych oczach, patrzących spozszkieł okularów. Oficerowie poze gnali się przed bramą. Na zewnątrz wyszedł tylko nieznamy major.

Wartownik trzasnął obcasami. Major odsalutował starannie i wsiadł do samochodu czekającego przed bramą. Dopiero gdy auto z cichym warkotem odjechało, dowódca warty i oficer wydziału „S” zawrócili do gmachu. Przed bramą wjazdową do dowóztwa miejscowego WOP znów tkwiła samotna sylwetka wartownika.

\* \* \*

Porucznik przeciągnął się, aż chrupnęło w stawach i poczał sennie porządkować papiery na biurku. Rozmowy z majorem przeciągnęły się wczoraj do wpół do drugiej w nocy, a o ósmej trzeba było już być na stanowisku.

U drzwi rozległo się pukanie. — Tak! Wejść — zawołał porucznik i szybko przystąpił gazeta mapę sztabową okolic Żelaznej Góry, którą miał rozłożoną na biurku. W drzwiach stanął podoficer w stopniu kaprala, który na tacy trzymał maszynkę z kawą i kilka kromek chleba z masłem.

— Kawa już jest, panie poruczniku! Według rozkazu! Mocna jak wszyscy diabli! — zameldował — śmieśnie mieszając regulaminowe formuły z zupełnie nieurzędową pozą i uśmiechem na szerokiej twarzy.

— A to doskonale! to doskonale! — ucieszył się blondynek w mundurze porucznika. Może nareszcie będzie zdolny do myślenia!

Po czym zabierając się do śniadania zapytał:

— Co nowego?

— A nic specjalnego... Jakiś interesant czeka na pana już od pół godziny...

— Interesant? Co to ja jestem lekarz albo adwokat, żebym przyjmował interesantów? Wy, Kowalski, nigdy nie nauczyście się mówić regulaminowo, po wojskowemu, zawsze z was wylezie zakuty rezerwista... — pokpiwał porucznik delektując się pierwszymi łykami kawy. — A w jakiej sprawie przyszedł ten „interesant”, nie pytałicie go?

Kapral Kowalski flegmatycznie odpowiedział, że interesanci porucznika nie mają zwyczaju podawać przyczyn swego przybycia, ale ten wyjątkowo powiedział coś że przychodzi tu z polecenia jakiegoś oficera Żelaznego.

— Żelaznego?! — porucznik gwałtownie odsunął filiżankę z kawą, — I wy tak spokojnie mi o tym mówicie? Dawajcie go tu! Natychmiast!

Kowalski bez pośpiechu wyszedł

z gabinetu i po minucie wrócił z cywilem w wieku lat około dwudziestu trzech, o bystrych oczach spozierających spod kręjących się włosów i nieco łobuzerskim wyrazie twarzy.

— No, nareszcie, nareszcie! Czekalem na was jak na zbawienie... — wyciągnął doń ręce porucznik. Przybysz uściśnął dłoń porucznika i śmiejąc się szeroko odpowiedział:

— Czyli z waszej łaski mam zabawić się w aktora? No cóż, jestem gotów! Trzeba by było tylko ustalić scenariusz całego przedstawienia... — Kowalski z serwetą w ręku spojrzął z zaciekawieniem na przybyłego, widocznie fzet z „Artosu”! Klawo, będzie jakies przedstawienie w jednostce!

Nie mógł jednak upewnić się co do trafności swych domysłów, gdyż nowoprzybyły wskazał nań lekkim ruchem brwi porucznikowi, który powiedział zwracając się do kaprala:

— Dziękuję wam, Kowalski! Na razie nie będę was potrzebował.

(Ciąg dalszy nastąpi)